



## FRATERNITÀ DI COMUNIONE E LIBERAZIONE

associazione di diritto pontificio civilmente riconosciuta

Uffici: Via Porpora, 127 - 20131 Milano - Tel. 02/26149301 - Fax 02/26149340 - e-mail: clfrat@comunioneeliberazione.org

Mediolan, 22 czerwca 2003

Drodzy Przyjaciele,

po pielgrzymce do Loreto, postać Matki Chrystusowej odegrała rolę, którą obecnie pojmuję jako bardzo rozstrzygającą, wyjaśniającą dla charyzmatu, który Kościół uznał za początek naszej drogi.

Przesyłam wam tekst z pewnymi moimi przemyśleniami, prosząc was pokornie, abyście każdego dnia błagali Ducha Świętego, by – jak pierwszym apostołom – udzielał i nam koniecznej pomocy.

Zapewniam was, iż będę starał się towarzyszyć wszelkim pytaniom, wątpliwościom czy niepewnościom, aby nasze serca pozostały wierne.

*Dziewico Matko, Córo Swego Syna,  
Pokorna a ponad wszystko wywyższona,  
Ostojo wiekuiestej rady.*

1) *Hymn do Dziewicy Maryi* Dantego łączy się z wywyższeniem istnienia, z najwyższym napięciem świadomości człowieka, która w obliczu „rzeczywistości” odkrywa, iż nie rodzi się sama z siebie, lecz uczyniona jest przez jakiś nieuchronny *żar (focus)*: istotnie, rzeczywistość jest stworzona.

Oto rozgrywa się najwyższy dramat Bytu, który człowieka prosi, by został przez niego uznany. To jest dramat wolności, jaki musi przeżywać ludzkie ja: zgoda na fakt, że „ja” musi być nieustannie wywyższane przez odradzającą się ciągle na nowo rzeczywistość, przez odnowienie stworzenia, które w osobie Maryi z powodu Nieskończoności doznaje wzruszenia. Postać Matki Bożej stanowi o kształcie osobowości chrześcijańskiej.

Podstawową zasadą chrześcijaństwa jest wolność, która jest jedynym wytłumaczeniem nieskończoności człowieka. Tę zaś nieskończoność odkrywa się w doświadczanej przez człowieka skończoności.

Wolność człowieka jest zbawieniem człowieka. Ale uwaga, zbawieniem jest Tajemnica Boga, który udziela się człowiekowi. Matka Boża uszanowała w pełni wolność Boga, ona ocaliła wolność; okazała posłuszeństwo Bogu, ponieważ uszanowała wolność: nie przeciwstawiła Jemu swojej drogi. W tym wyraża się pierwsze objawienie Boga.

Najwyższy Byt „współdziela się”, aby jak najpełniej objawić siebie, Byt jest w stanie dotknąć tego wszystkiego, co Go otacza i przez co wszystko zostało stworzone, i właśnie w tym jego całkowitym udzielaniu się następuje i realizuje się owo współdzielenie, które dosięga ciebie. Z tego powodu dziewictwo – „Dziewica Matka” – utożsamia się z naturą realnego bytu w formule pełni jego objawienia się. Dziewictwo jest realnym bytem. „Dziewica Matka”: dziewica, ponieważ odwieczna. „W twym łonie miłość zapłonęła światu/, w jej żarze, w wiecznym pokoju...”. „W jej żarze...”: kim jest ów poeta, który sięga po tak konkretne określenie? To przecież z odwiecznego Dziewictwa rodzi się dziewiczość macierzyństwa. I tak „Dziewica Matka” pokazuje odwieczny sposób, w jaki Bóg udziela Swoją naturę. Dziewica przychodzi przed matką: dziewictwo przynależy do natury Bytu, stanowi splendor Bytu; matka jest narzędziem użytym przez Byt, aby mógł on udzielić siebie.

Dziewica: nie istnieje nic bardziej ostatecznego i definitywnego, wzbudzonego przez Boga, Stwórcę wszystkiego, niż dziewictwo – piękną rzeczą będzie sięgnięcie do odpowiednich na ten temat fragmentów z Księgi Wyjścia, Powtórnego Prawa, Syracydesa czy Izajasza. Pierwszym pułapem wartości ludzkiego ja, stworzenia, jakiegokolwiek rzeczy stworzonej, jest absolutnie dziewictwo. Pierwszą charakterystyczną cechą, przez którą Byt się udziela, jest dziewictwo. Jest ono pojęciem absolutnej czystości, której absolutnie zawrotną konsekwencją jest macierzyństwo. Dziewiczość nosi znamiona macierzyństwa, jest matką stworzenia. I tak macierzyństwo jest dziewictwem. Tu tkwi istota rzeczy wyrażona i osiągnięta przez Byt: doskonałość, której najjaśniejszym punktem jest dziewictwo, ciepło dziewictwa, bogactwo macierzyństwa.

Matka Boża jest dla nas konieczną drogą dla nawiązania bliskiej więzi z Chrystusem. Ona jest tym narzędziem, jakiego użył Bóg, aby wejść do człowieczego serca. Dante zaś jest największym poetą ludzkiego rodu: on uprawia teologię Maryjną, jakiej nikt nie uprawiał. A my, albo czujemy jak te pierwsze trzy wersety Dantego rozbrzmiewają w sercu, albo staną się one kamieniem, który przygniecie. Tajemnicą, od której pochodzi stworzenie, przez którą jest podtrzymywane i w której się wypełni, jest Matka Boża. „Dziewico Matko, Córo Swego Syna”: wers ten oznacza pełnię znaczenia stworzenia jako czegoś, co może zostać zaakceptowane przez człowieka, czyli coś podarowanego człowiekowi. W ten sposób w łonie Maryi ukazał się Duch stwórcy, Duch w całej swej oczywistości.

*Ostoję wiekuistej rady*: oto słowo, które określa naturę rzeczy, które istnieją; w swym ostatecznym kształcie jest ono wyrazem stwórczej potęgi Boga. Słowo „ostoję” nie sprawia zablokowania wolności Maryi, ponieważ słowo to jest podpowiedzią, która przychodzi od tego, który jest Wieczny, a które potwierdza

dzieło Boże. Stąd też pierwsza część hymnu Dantego jest zachwytem nad wiecznością, jej pochwałą. I to jest właśnie to, co należy na nowo rozpalić w naszej duszy i w duszach wierzących: miłość do Chrystusa, do Chrystusa, który jest wiekuiłą radą. Wszystko przynależy do wieczności. *Ostoja wiekuiłej rady*: to jest ów ostateczny – pierwotny i ostateczny – zamysł stworzenia. To jest właśnie owa wiekuiła rada: to jest coś, co wibruje i to nazywa się wiecznością.

Reflektując nad listem Ojca Świętego z okazji dwudziestolecia uznania Bractwa, rozjaśniła mi się pewna sprawa: Duch Święty jest opatrnościowym uobecnieniem się owej „ostoji wiekuiłej rady”: On to właśnie jest owym ściśle określonym punktem stworzenia Ducha, geniuszu Boga.

„Rada” – słowo to jest percepcją nieskończonego, niedosiętego i nie do pokonania wymiaru Ducha Świętego. To objawia rację, która uzasadnia metodę Wcielenia. Bez tego przejścia nie sposób pojąć kim jest Matka Chrystusa.

Człowiekowi wszystko to jawi się jako najdoskonalsza metoda wolności Boga: wolność Boga jest nieskończoną potęgą, która utrwała – ustanawia – swoim spojrzeniem dzieło Ducha: *Veni Creator Spiritus, mentes tuorum visita – Przybądź Duchu Święty, nawiedz umysły twoich wiernych...*

Te rzeczy należy odczytywać także z pokorą, ponieważ Bóg przeznacza cię do wieczności, czyni cię wiecznym, ponieważ przeznacza cię, abyś zrozumiał kim ty jesteś, to zaś dokonuje się w nieograniczonym wymiarze czasu.

2) Osoba, osobowe „ty” jest miejscem będącym rękojmą szlachetności stwórczej, w ciągłej świadomości (wciąż przewyższającej samą siebie) wielkiej obietnicy, która dominuje wszelkie działanie Ducha Świętego: Bóg stwarza człowieka i wdziera się siłą w pragnienie, jest nieskończonym pragnieniem, które dla nas jest jakby ogniem nie mającego końca dynamizmu wobec źródła, które jest tymczasowe. Bóg jest wymiarem zawładniętego pragnienia, będąc Bogiem staje się miarą pragnienia. Tylko licząc się z obecnością Boga człowiek uświadamia sobie, że to, co nosi w sobie, jest niewyczerpanym źródłem.

To zaś oznacza, że Duch wzbudza w człowieku słowo, plan, które go określa. A słowo to zbiega się z potężną mocą misyjną, czyli oznacza powrót na zagony własnej ziemi jako prowokujące wyzwanie.

3) Wszechstronne zaangażowanie osoby rodzi „jedność”, czyni „jednym jedynym” coś, co w przeciwnym razie byłoby tylko odblaskowym światłem: ostateczna i wieczna formuła kochającej Tajemnicy, zawrotna dramatyczność, z jaką „ty” rzuca się – z głębin wszystkich rzeczy – w objęcia wszechświata.

4) W ten sposób miłość staje się formułą uczestniczącą w czymś, co byłoby tylko niezwykle krótką chwilą.

*Spiritus est Deus* – Duch jest Bogiem, ale Duch Boży jest miłością; *Deus caritas est* (istotą Trójcy Świętej jest wzajemna miłość trzech Osób). Istotą

Bytu jest miłość, to jest wielkie objawienie. Stąd też całe prawo moralne jest w pełni określone przez pojęcie miłości miłosiernej [charitas].

5) Owa miłosierna miłość jaśniej zatem jako jedyna forma moralności, która jawi się jako ekstaza nadziei, jako niewyczerpana nadzieja. „Jesteś nadziei ożywczym źródłem”.

Nadzieja wnika w oczy jak światło i jak żar w serce tego Bytu, który wyznacza nagrodę za ludzkie oczekiwanie: nie jest to zapłata za to, że „ja” jest dobre, ale za to, że żyje ekstazą nadziei.

Nadzieja jest ową żywą i radosną formułą, a w swym porywie i w swej czystości treści podsuwa obraz całej ludzkości: miłosierna miłość jako forma moralności.

Jak wówczas, w spotkaniu Jezusa z bogatym młodzieńcem: „Idź, sprzedaj wszystko, co masz i pójdz za Mną”, wobec słów, które były formą moralności, młodzieniec nie wykazał się wystarczającą siłą i nie poszedł za Nim.

Wszystko to, co się wydarza, jest łaską, a pełnia łaski jest w owym Ty, w którym dokonuje się spełnienie.

6) W sercu człowieka, od miłosierdzia aż po przebaczenie i przez bogactwo bez dna, radość skupia się jak światło, które nie zna granic, które zabezpiecza intensywność dobroci stwórczej.

7) Ludzka „muzyka” jest sceną, na której to wszystko się wydarza: a Tajemnica staje się ludem człowieczym i „chórem” Nieskończoności. W ten sposób dokonuje się patos chrześcijańskiej osobowości: wstajemy rano, aby pójść na Mszę świętą, aby poddać się leczeniu, by pójść do pracy, dla dzieci... wstajemy rano, aby w nas samych eksplodował fakt Chrystusa!

Życzenia dla was, dla waszych rodzin i dla waszych wspólnot.

Ks. Luigi Giussani

